Upadłość — Amatorka1999

Kochana laleczka z własnego świata, która chce postawić na swoim mimo wszystko albo kochać się bez granic, mimo wszystko.
Tak dokładnie, przejrzyście, jak jeszcze nie było.
Z namiętnością, której nie zaznał jeszcze nikt na tym ponurym świecie.
Pragnę zasnąć w czyichś ramionach, przytulić się, kochać bez końca.
Lalka z Krainy Wyobraźni, której czasem nawet nie ma.
W świecie gdzie każdy dzień zadaje nowy ból a szczęście to zwykła ściema.
Chcę przejrzeć się w lustrze z satysfakcją, wiedzieć że wszystko mam, kochany Amor niech ukuję mnie chociaż raz.
Chociaż lekko zauroczy tym światem pełnym okrutności.
Myśli pozytywnie nastawione są na labirynt każdego dnia rzucany pod nogi.
Lecz wstaję, otwieram oczy i widzę jak burzy się mój domek z kart układany poprzedniej nocy.
Widzę przeciwności, które w życiu mam a proste tory tylko u innych występują.
W dość krótkim życiu moim już upadałam wielokrotnie.
Boże rozdaj jeszcze raz, może tym razem tej talii nie rozwieje ten szalony wiatr, który hula w samotności.
Chłód zranił moje ciało nieraz, padłam na kolana dość mocno obijając je.
Chciałabym widzieć inny świat a nie tą szarą natarczywą mgłę.
Nadchodzący chłód zbyt mocno rani skrzydła me.
Co jest ze mną źle?
Daj litość moim stopom, one wykańczają powoli się.
Pragnę radości z życia, i za jaką cenę mogę dostać odrobinę łez radości?
Jak wiesz to proszę, zaproś mnie. Porzucimy ten świat pełen szarości we dwie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Amatorka1999, dodano 12.02.2019 05:57

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.